

...choćby cały świat pozyskał...

Autor: Dobry Zasiew



Bo cóż pozostaje człowiekowi z całego jego trudu i porywów jego serca, którymi się trzuci pod słońcem, skoro całe jego życie jest tylko cierpieniem, a jego zajęcia zmartwieniem i nawet w nocy jego serce nie zaznaje spokoju? Księga Kaznodziei Salomona 2,22-23

Gdy zapytano niegdyś starego barona von Rothschilda, czy jest szczęśliwym człowiekiem, odpowiedział z ironią w głosie: *"Ja, szczęśliwym? Czy nazywa pan to szczęściem, że sypia się z rewolwerem pod poduszką i jest się dręczonym myślami, że cały majątek można stracić w przeciągu jednej nocy? O nie, na pewno nie jestem szczęśliwy"*.

Amerykański milioner Astor krótko przed swoją śmiercią powiedział:

"Ludzkie przyjemności i pieniądze nie zaspokoili mojej duszy".

Zastanawiające jest również wyznanie bogatego Vanderbilta, który stwierdził: *"Majątek wartości jednego miliarda to zbyt wielki ciężar dla jednego człowieka - przytłacza mnie i zabija"*.

To samo uczucie skłoniło Rockefellera do tego, by pozbyć się swego majątku i żyć względnie skromnie. Wtedy oznajmił: *"Aż do tej chwili znośłem ten ciężar, który był niczym niewola; bez słowa sprzeciwu musiałem wysłuchiwać, za jak bardzo szczęśliwego mnie uważano z powodu tego, że byłem najbogatszym człowiekiem na świecie. Ale wcale nie byłem szczęśliwy. Dopiero teraz mam nadzieję, że będę"*.

Fortuna i dobrobyt materialny nie są w stanie zaspokoić wewnętrznych potrzeb człowieka; rzeczy te nie potrafią zadowolić duszy, która nie da się niczym oszukać i uparcie pragnie prawdziwego szczęścia.

Słowo Boże mówi: **"Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?"** (Ew. Mar. 8,36).

Tylko Pan Jezus potrafi obdarzyć ludzkie serce prawdziwym szczęściem, dać mu majątek, któremu żadne ziemskie bogactwa nie dorównują.

Czy już je posiadasz?

Niech ułuda bogactwa nie zagłuszy zasianego w twoim sercu ziarna Słowa Bożego!

Tekst pochodzi z kalendarza "Dobry Zasiew"